

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 maja 2016 roku (data stempla pocztowego operatora wyznaczonego) powód P. C. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata wniósł o zasądzenie od pozwanej J. Ś. kwoty 27.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie o sygnaturze I C 517/13, od którego apelacja została oddalona przez Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 roku w sprawie o sygnaturze I Ca 327/14, powoda łączy z pozwaną umowa pożyczki kwoty 20.000 zł z prowizją w kwocie 7.000 zł. Zgodnie z umową powyższe kwoty miały zostać zwrócone do dnia 31 maja 2013 roku, jednakże pozwana należności nie uregulowała.

Jak wskazał powód, pierwotnie w dniu 17 października 2012 roku strony zawarły umowę przedwstępną sprzedaży w formie aktu notarialnego (Rep A nr 2484/12), na podstawie której na rzecz pozwanej powód przekazał przelewem kwotę 20.000 zł.

W dniu 26 sierpnia 2013 roku powód złożył do Sądu Rejonowego w Wyszkowie pozew o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości położonej w miejscowości B., gmina Z., którą to sprawę zaewidencjonowano pod sygnaturą I C 517/13. Jak wskazał w tym pozwie, w dniu zawarcia umowy przelał na rzecz pozwanej kwotę 20.000 zł i tego samego dnia wręczył jej również kwotę 7.000 zł osobiście, co pozwana pokwitowała.

Pozwana w powołanej sprawie nie uznała powództwa wskazując, że w rzeczywistości zawrzeć miała nie umowę sprzedaży nieruchomości a umowę pożyczki, której zabezpieczeniem miał być zastaw na nieruchomości. Przyznała, że powód przelał na jej rzecz kwotę 20.000 zł jednocześnie zaprzeczyła otrzymaniu kwoty 7.000 zł gotówką, gdyż kwota ta została doliczona do należności jako prowizja za udzielenie pożyczki. W powołanej sprawie pozwana niezmiennie utrzymywała, że nie zawarła umowy sprzedaży a umowę pożyczki kwoty 20.000 zł i przyznała, że kwota ta nie została zwrócona.

Jak dale powód wskazał, zarówno Sąd Rejonowy w Wyszkowie we wspomnianej sprawie sygn. I C 517/13 jak również Sąd Okręgowy w Ostrołęce rozpoznając apelację powoda w sprawie I Ca 327/14 nie uwzględniły żądania zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli. Sądy obydwu instancji uznały umowę łączącą strony jako zawartą dla pozor. Pod postacią zaś umowy przedwstępnej sprzedaży, ukryta była umowa pożyczki kwoty 20.000 zł.

Uzasadniając swoje żądanie procesowe w sprawie niniejszej, Powód wskazał, że uznanie za pozorne czynności prawnej przez Sądy w powołanej wyżej sprawie, nie pozbawia go możliwości żądania zwrotu pożyczonej kwoty. Jakkolwiek umowa pożyczki została w tych okolicznościach zawarta ustnie, to pozwana w odpowiedzi na pozew złożonej do Sądu Rejonowego w Wyszkowie w sprawie I C 517/13 uznała de facto dług przyznając, iż pożyczzyła od powoda kwotę 20.000 zł z dodatkową prowizją w kwocie 7.000 zł. Powód podkreślił też, że pozwana trzykrotnie w trakcie przesłuchań przyznała, że pożyczzyła kwotę 20.000 zł i zobowiązała się do zwrotu kwoty 27.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznała, iż poszukiwała pożyczkodawcy, który udzieliłby jej pożyczki pozabankowej. Twierdziła przy tym, że kontakt do powoda otrzymała od Ł. B. (1), którego poznała przez Internet. Podała, że umowę pożyczki zaciągnęła u powoda razem z wyżej wymienionym z tym, że otrzymała z niej jedynie sumę 5.000 zł a pozostałą kwotę 15.000 zł zainkasować miał Ł. B. (1). Przyznała przy tym, że kwotę 20.000 zł otrzymała na własny rachunek bankowy, jednakże zgodnie z ustaleniami kwotę 15.000 zł przekazała drugiemu pożyczkobiorcy Ł. B. (1), zachowując dla siebie kwotę 5.000 zł.

Zabezpieczeniem zwrotu całej pożyczki w kwocie 20.000 zł według pozwanej miała być wyłącznie należąca do niej nieruchomości, albowiem drugi pożyczkobiorca nie posiadał żadnych nieruchomości mogących stanowić przedmiot zabezpieczenia. W powyższych okolicznościach pozwana wskazała, że umowę w istocie zawarły trzy osoby tj. powód jako pożyczkodawca, pozwana jako pożyczkobiorca sumy 5.000 zł oraz Ł. B. (1) jako pożyczkobiorca kwoty 15.000 zł.

Co się tyczy kwoty 7.000 zł to powódka zaprzeczyła, jakoby została taka suma jej kiedykolwiek wydana i podniosła, iż miała to być prowizja za udzielenie jej powyższej pożyczki a zwrot nastąpić miał w ten sposób, że doliczono tą kwotę do pożyczzonej sumy 20.000 zł, wpisując jako wartość do zwrotu 27.000 zł.

W ocenie powódki takie ukształtowanie pożyczki stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, art. 359 § 2^{1 i 2} kc.

Powódka podniosła również zarzut przedawnienia, powołując się na treść art. 118 k.c. jako podstawę przedawnienia roszczenia związanego z działalnością gospodarczą pozwanego. W ocenie pozwanej, jakkolwiek umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do dnia 31 maja 2013 roku to jednakowoż, nie sposób uznać tej daty za termin wymagalności zwrotu pożyczki. W jej ocenie zwrot miał nastąpić wcześniej, o czym świadczyć ma korespondencja ustna i mailowa.

W konkluzji odpowiedzi na pozew pozwana spuentowała, iż z okoliczności niniejszej sprawy wyziera niezwykła naiwność i łatwowierność, które jednakowoż nie uzasadniają powództwa w niniejszej sprawie.

Do akt niniejszej sprawy zostały dołączone akta sprawy toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie (sygn. I C 517/13) i w tej samej sprawie na skutek apelacji powoda przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce (sygn. I C 327/14). Sąd dopuścił dowody zebrane w w/w aktach sprawy na okoliczność relacji pomiędzy stronami, przedsięwziętych przez nie czynności oraz składanych oświadczeń.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

W dniu 17 października 2012 roku powód P. C. pożyczył pozwanej J. Ś. kwotę 20.000,00 złotych.

(przelew k. 14, dokument urzędowy – wyrok Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie I C 517/13 wraz z uzasadnieniem)

W dacie udzielenia pożyczki powód był przedsiębiorcą, zaś w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej świadczył usługi w zakresie pozostałego pośrednictwa finansowego obejmującego m.in. działalność związaną z przyjmowaniem depozytów i udzielaniem kredytów, w takich formach jak: pożyczki, zastawy hipoteczne, karty kredytowe itp. przez instytucje finansowe inne niż bank centralny, np. banki, kasy oszczędnościowe, towarzystwa kredytowe, działalność związaną z pocztową obsługą kredytów i oszczędności oraz pozostałych operacji finansowych realizowanych za pośrednictwem poczty, działalność związaną z udzielaniem kredytów mieszkaniowych przez specjalistyczne instytucje przyjmujące depozyty, działalność agencji bankowych i punktów pobierania opłat ((...) 64.19. Z) oraz w zakresie pozostałych form udzielania kredytów ((...) 64.92. Z) obejmujących udzielanie kredytów konsumpcyjnych, finansowanie handlu międzynarodowego, zapewnienie długoterminowego finansowania działalności przemysłowej, pożyczki pieniężne poza systemem bankowym, udzielanie kredytów mieszkaniowych przez specjalistyczne instytucje, nieprzyjmujące depozytów oraz udzielanie pożyczek pod zastaw (np. działalność lombardów).

(dowód: wydruk z (...) k. 24 akt I C 517/12)

Pozwana J. Ś. w korespondencji kierowanej do powoda w dniu 03 lipca 2013 roku informowała o braku środków na spłatę pożyczki, niemniej jednak zobowiązywała się pożyczzone pieniądze oddać.

(dowód k. 47 akt I C 517/12)

Pozwana do dnia zamknięcia rozprawy nie zwróciła powodowi kwoty pożyczki tj. 20.000,00 złotych.

(bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. i niesporne twierdzenia stron, zgodnie z art. 230 k.p.c., który stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane oraz dowody z dokumentów w szczególności w postaci potwierdzenia przelewu, informacji z (...), umowy przedwstępnej sporządzonej w formie aktu notarialnego, dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach sprawy I C 517/13, korespondencji e-mailowej pomiędzy stronami, zgodnie z wytycznymi w art. 244 i 245 kc (sprzed nowelizacji), które nie były przez strony kwestionowane oraz w wąskim zakresie z twierdzeń samych stron złożonych w trybie art. 299 w zw. z art. 303 i 304 kpc – a to w przedmiocie przekazania ww środków pieniężnych pozwanej, braku zaangażowania w przekazanie pieniędzy Ł. B. (1). Twierdzenia stron zaś w pozostałym zakresie były sprzeczne nie tylko z twierdzeniami składanymi w toku poprzedniej sprawy – co do powoda to zostało poddane ocenie w zakresie treści umowy zawartej przez strony przez Sąd Rejonowy w Wyszkanie, zaś co do pozwanej – to w zakresie terminu zwrotu pożyczki, z uwagi na sprzeczność tych wyartykułowanych twierdzeń z twierdzeniami składanymi przed Sądem Rejonowym w Wyszkanie – w zakresie ustalonego terminu zwrotu pożyczki – gdzie w sprawie I C 517/12 pozwana wskazywała maj 2013 roku. Jeżeli zaś chodzi o powoda, to jego twierdzenia ocenić należało jako niewiarygodne w części wskazującej, iż umowę z pozwana zawarł nie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Rzecz jednak w tym, iż przedmiot umowy pomiędzy stronami wchodził w zakres prowadzonej działalności gospodarczej powoda zgłoszonej do ewidencji (...), co zwłaszcza w świetle okoliczności, iż strony nawiązały kontakt wyłącznie z uwagi na chęć zawarcia umowy pożyczki, były sobie obce, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia ażeby powód udzielił pożyczki nie w ramach prowadzonej zarobkowej działalności gospodarczej. Każda ze stron w niniejszym procesie realizowała poprzez podnoszone zeznania przyjętą linię obrony w tej sprawie przed Sądem, pomijając, iż ta nowa koncepcja, na potrzeby ww procesu sprzeczna jest z pozostałym materiałem dowodowym, a przede wszystkim z ich wcześniejszymi twierdzeniami przed Sądem Rejonowym w Wyszkanie.

W zakresie zaś dowodu z zeznań świadka Ł. B. (1) to po pierwsze wskazać należy, iż umowa pożyczki zawarta została pomiędzy powodem a pozwaną, toteż okoliczność późniejszego rozdysonowania pieniędzmi przez pozwaną, zdaniem Sądu, nie wpływał na obowiązek spoczywający na pozwanej co do zwrotu przedmiotu pożyczki, czyli nie był dowodem istotnym w rozumieniu art. 227 kpc, a po wtóre dowód z jego zeznań był dowodem spóźnionym wobec rygoru prekluzji dowodowej określonej przez Sąd w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za częściowo uzasadnione.

Nie było sporu pomiędzy stronami w przedmiotowej sprawie to, że pod pozorem umowy sprzedaży nieruchomości zawarły one umowę pożyczki jak również, że pozwana otrzymała od powoda w rzeczywistości kwotę 20.000 zł przelewem na rachunek bankowy. W ocenie Sądu pomimo, iż treść aktu notarialnego z dnia 17 października 2012 roku Rep A nr 2484/2012 zawartego przed notariuszem w O. A. K., wskazywała na zawarcie umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, była to w istocie umowa pozorna mająca na celu ukrycie rzeczywiście zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki. W wyroku z dnia 18 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Wyszkanie w sprawie sygn. I C 517/13 oddalił powództwo P. C. przeciwko J. Ś. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli co do wykonania zobowiązania do zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości zawartej w wyżej wymienionym akcie notarialnym. Sąd uznał tę umowę za pozorną a tym samym nieważną, mającą na celu ukrycie innej czynności prawnej tj. umowy pożyczki. Stanowisko powyższe podzielił Sąd Okręgowy w Ostrołęce w wyroku z dnia 19 listopada 2014 roku w sprawie sygn. I Ca 327/14, wydanym na skutek apelacji powoda, w którym to wyroku środek zaskarżenia wniesiony przez P. C. został oddalony.

Tym samym orzeczenie to jako prawomocne, jest wiążące dla samych stron, których tożsamość w niniejszym postępowaniu została zachowana względem sprawy prawomocnie zakończonej, jak również dla Sądu orzekającego. Powyższe stanowisko znajduje uzasadnienie w treści art. 365 § 1 kpc i art. 366 kpc. W myśl art. 365 § 1 kpc, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych, także inne osoby. Zgodnie zaś z art. 366 kpc wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami.

W niniejszej sprawie zachodziła przesłanka tożsamości stron, które były identyczne i występowały w tej samej konfiguracji jak w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie a zakończonej prawomocnie przytoczonym wyżej wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce. Nadto uwzględnić należało moc wiążącą prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce co do oceny stosunku prawnego łączącego strony, gdzie pomimo wyartykułowania w akcie notarialnym z dnia 17 października 2012 roku (Rep A nr 2484/2012), że strony rzekomo zawierają umowę przedwstępną sprzedaży, w rzeczywistości za czynnością tą kryła się umowa pożyczki. W niniejszym postępowaniu Sąd zobligowany był uznać, że czynnością prawną kryjącą się pod pozorem wyżej wymienionego aktu notarialnego była umowa pożyczki. Nie było to także przedmiotem rozbieżności stanowisk procesowych stron, gdyż zgodnie twierdziły one, że faktycznie zawarły umowę pożyczki.

W ocenie Sądu żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 27.000 zł nie było uzasadnione a zasadne było zasądzenie sumy łącznej 20.000 zł. Kwestia przelania takiej sumy pieniężnej na rachunek pozwanej była bezsporna, wynikała ona przede wszystkim z dołączonego do pozwu dokumentu przelewu (k. 14). Żadna ze stron zresztą tego przelewu nie negowała.

W ocenie Sądu uznać należało, że kwota 20.000 zł to była w rzeczywistości wartość nominalna pożyczki zaś kwoty 7.000 zł pozwana nigdy od niego nie otrzymała. Stanowisko powoda co do charakteru tejże kwoty 7.000 zł także było niespójne. W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Wyszkowie w sprawie sygn. I C 517/13 powód twierdził, że sumę taką wypłacił pozwanej. W niniejszym postępowaniu powód był całkowicie niekonsekwentny co do twierdzeń odnośnie faktycznie pożyczonej sumy. Już w samym pozwie twierdził, iż „powoda łączy z pozwaną umowa pożyczki kwoty 20.000 zł z dodatkową prowizją w kwocie 7.000 zł” (k. 3) co potwierdził na rozprawie w dniu 26 października 2016 roku (k. 86v). Z tym stanowiskiem całkowicie nie korespondowała treść pozwu złożonego do Sądu Rejonowego w Wyszkowie jak również fragment pozwu w niniejszym postępowaniu, gdzie pozwany twierdził, jakoby „W dniu zawarcia umowy powód za pośrednictwem przelewu bankowego dokonał zapłaty kwoty 20.000 zł, natomiast kwotę 7.000 zł wręczył pozwanej osobiście tego samego dnia, co pozwana pokwitowała”. Sąd za wiarygodne ocenił zeznania powoda w tej części, w której twierdził, że faktycznie pożyczka opiewała na kwotę 20.000 zł i tym samym Sąd uznał, że kwota 7.000 zł nigdy nie została pozwanej fizycznie wręczona.

Kwota ta, co twierdziła niezmiennie pozwana, i co przyznał ostatecznie sam powód, stanowić miała prowizję należną od udzielonej pozwanej pożyczki.

Umowa pożyczki uregulowana jest w przepisach kodeksu cywilnego (art. 720-724 kc). Art. 720 § 1 kc stanowi, iż przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku a biorący pożyczkę zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Z kolei w myśl art. 720 § 2 kc (w brzemieniu obowiązującym dacie zawarcia umowy) umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków (tak zwany depozyt nieprawidłowy). Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca,

aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych (art. 359 § 2¹ kc), których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, zapewnia więc pożyczkodawcom godziwy zysk. Z drugiej strony jej wprowadzenie nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, niewykształconymi lub mającymi trudności intelektualne z rozeznaniem konsekwencji swojego działania, są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę tak aby nie stawić ukrytego źródła zysku.

W ocenie Sądu, powód nie przedstawił żadnego dokumentu wskazującego na okoliczność zastrzeżenia prowizji w takiej właśnie wysokości. Nadto, skoro powód twierdził w pozwie, że umowę pożyczki zawarto z terminem spłaty na dzień 31 maja 2013 roku (7 miesięcy od daty zawarcia akty notarialnego Rep A nr 2484/2012 i wskazana jako data zawarcia umowy przyrzeczonej) to zastrzeżona „prowizja” na okres 7 miesięcy w kwocie 7.000 zł stanowiła około 70% wartości nominalnej pożyczki w przeliczeniu na skalę roku. Taką konstrukcją umowy pożyczki należy więc uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ kc, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu doliczenie prowizji do kwoty pożyczki, której to kwoty pożyczkobiorca faktycznie nigdy nie otrzymuje do dyspozycji, jest sprzeczne z istotą (naturą) umowy pożyczki. W okolicznościach niniejszej sprawy, ponieważ kwota ta wynosi prawie 1/3 rzeczywiście pożyczanej sumy, takie postanowienia umowne mogą być też postrzegane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dlatego też Sąd uznał, że roszczenie powoda jest uzasadnione jedynie w tym zakresie, w jakim żądał on zwrotu kwoty nominalnie przekazanej pozwanej.

Jednocześnie zastrzeżona kwotę prowizji można również rozpatrywać w kontekście podjętej przez powoda próby obejścia przepisów w zakresie odsetek maksymalnych. Otóż na dzień zawarcia umowy pożyczki przepis art. 1 i przekazania środków finansowych przepis art. 359 § 2¹ kc zastrzegał wprost wysokości maksymalnych odsetek kapitałowych, a które nie mogły przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Przyjmując zaś okres udostępnienia środków pozwanej od dnia 17 października 2012 roku do dnia 31 maja 2013 roku odsetki maksymalne kapitałowe wyrażają się kwotą 2.639,45 złotych, a zatem zastrzeżona „prowizja” przewyższa je ponad dwukrotnie i zastrzeżenie powyższe ocenić należy w świetle art. 58 § 1 jako nieważne albowiem ma na celu obejście przepisów o charakterze *ius cogens* a określających wysokość kapitałowych odsetek maksymalnych i na podstawie art. 58 § 3 kc w pozostałym zakresie czynność prawna pomiędzy stronami pozostaje w mocy

Co się tyczy zarzutów pozwanej, jakoby otrzymała ona od powoda jedynie kwotę 5.000 zł, Sąd uznał te twierdzenia za niezasługujące na uznanie. Umowa pożyczki ma charakter konsensualny i do jej zawarcia wymagane jest złożenie oświadczenia woli przez strony tej czynności prawnej tj. pożyczkodawcę i pożyczkobiorcę. Jednocześnie też, umowa ta ma charakter dwustronnie zobowiązujący, gdzie świadczeniem pożyczkodawcy jest przekazanie pożyczkobiorcy określonej sumy pieniężnej, zaś pożyczkobiorca zobowiązany jest do jej zwrotu.

Sąd oceniając twierdzenia pozwanej odnośnie udziału i roli Ł. B. (1) w całej transakcji, nie podzielił stanowiska pozwanej, jakoby miał on być stroną swoistej trójstronnej umowy, na co wskazywała pozwana. W ocenie Sądu była to li tylko i wyłącznie linia obrony przyjęta przez pozwaną na użytek procesowy niniejszego postępowania.

Godzi się wskazać, że zgodnie z art. 6 kc, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto z danego faktu wywodzi skutki prawne. Pozwana nie wykazała, by pożyczkobiorcą miał być także Ł. B. (1). Z całą pewnością nie zawierał on jakiegokolwiek pisemnej umowy z powodem. Nie był też stroną pozornej umowy przedwstępnej sprzedaży z dnia 17 października 2012 roku (Rep A nr 2484/2012). Nie bez znaczenia dla oceny przez Sąd jej twierdzeń zaprezentowanych na kanwie rozpoznawanej sprawy było również stanowisko prezentowane w sprawie dołączonej, która toczyła się wcześniej przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie (sygn. I C 517/13) i następnie Sądem Okręgowym w Ostrołęce (sygn. I Ca 327/14). Już w odpowiedzi na pozew (k. 19-22) pozwana niezmiennie twierdziła, że zawarła z powodem umowę pożyczki na kwotę 20.000 zł, po czym dopiero po zawarciu tej umowy przekazała Ł. B. (1) sumę 15.000 zł. Co więcej do pisma procesowego pozwanej z dnia 20 listopada 2013 roku dołączono dokument w postaci korespondencji emailowej z powodem z dnia 3 lipca 2013 roku (k. 47), gdzie pozwana oświadczała, iż została oszukana przez Ł. B. (1) ale wprost przyznawała, że powód nie miał z tym nic wspólnego a także deklarowała, że zwróci mu całą pożyczoną sumę. To samo pozwana potwierdziła w wyjaśnieniach przez Sądem Rejonowym w Wyszkowie na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 roku (k. 51v-52), gdzie wprost wskazywała, że otrzymała od powoda 20.000 zł a przekazała Ł. B. 15.000 zł i miał on rozliczyć się bezpośrednio z pozwaną a nie powodem. Wyjaśnienia te pozwana potwierdziła przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie na rozprawie w dniu 5 czerwca 2014 roku (k. 82-83).

Tym samym w ocenie Sądu, nie było żadnych przesłanek do uznania, jakoby stroną umowy pożyczki pomiędzy powodem a pozwaną miał być w jakiegokolwiek mierze Ł. B. (1). Kwestia późniejszego przekazania 15.000 zł przez pozwaną z ogólnej kwoty 20.000 zł otrzymanej przez powoda, nie miała żadnego znaczenia dla oceny stosunku prawnego łączącego ją z powodem. Istotą umowy pożyczki (art. 720 kc) jest wyłącznie wydanie określonej sumy pieniędzy na rzecz pożyczkobiorcy a to, w jaki sposób otrzymaną sumę pożyczkobiorca zadysponuje, pozostaje poza stosunkiem zobowiązaniowym. Niewątpliwie bowiem to pozwana otrzymała od powoda kwotą 20.000,00 złotych (vide: potwierdzenie przelewu) a nie inna osoba.

Sąd nie znalazł podstaw do uznania zarzutu przedawnienia, który zgłosiła pozwana. W ocenie Sądu nie miało większego znaczenia to, czy umowa pożyczki była związana z działalnością gospodarczą powoda i tym samym była poddana reżimowi 3 letniego okresu przedawnienia czy też była to pożyczka prywatna, której okres przedawnienia wynosił 10 lat. Gdyby nawet przyjąć okres przedawnienia wynoszący 3 lata i twierdzenia powódki, że co do zasady przedawnienie winno nastąpić wcześniej (notabene bez wskazania kiedy) niż data wniesienia pozwu, to godzi się wskazać, że powódka sama powoływała się w odpowiedzi na pozew na korespondencję emailową znajdującą się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wyszkowie pod sygn. I C 517/13. Mając te twierdzenia podniesione przez samą pozwaną na uwadze, wskazać należy, iż w dołączonych aktach na k. 47 znajduje się wydruk emaila wysłanego przez pozwaną do powoda, podpisanego przez nią i według jej oświadczenia wysłanego w dniu 3 lipca 2013 roku, w której to korespondencji pozwana kilkakrotnie deklaruje zwrot pożyczonej sumy, niezależnie od tego, że jak twierdzi została oszukana przez Ł. B..

Treść powołanej korespondencji, na którą notabene pozwana również się na kanwie niniejszej sprawy powołuje, jest niczym innym jak oświadczeniem stanowiącym uznanie długu, o którym mowa w art. 123 pkt 2 kc. W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy a nie woli dłużnika (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143). Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSP i KA 1958, poz. 194) stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia”.

Niewątpliwie zatem prowadzona przez pozwaną z powodem korespondencja dowodzi tego, że deklarowała ona spłatę całej nominalnej kwoty pożyczki tj. 20.000 zł a powód mógł zasadnie się od niej tej spłaty domagać. Skutkiem złożenia

choćby rzeczono pisma z dnia 3 lipca 2013 roku było to, że przerwało ono okres przedawnienia zobowiązania, co zgodnie z art. 124 § 1 kc sprawia, iż przedawnienie biegnie na nowo. Mając zaś na uwadze fakt, że pozew został wniesiony w dniu 27 maja 2016 roku (data stempla pocztowego), roszczenie powoda z całą pewnością się nie przedawniło, niezależnie od tego jaką datę wymagalności czy okres przedawnienia należało przyjąć w niniejszej sprawie.

Zresztą twierdzenia pozwanej co do daty zwrotu pożyczki ferowane w niniejszym postępowaniu sprzeczne są z jej twierdzeniami wskazywanymi w toku postępowania przed Sędem Rejonowym w Wyszkowie gdzie dowodziła, iż pożyczka miała zostać zwrócona powodowi w terminie ustalonym na maj 2013 roku. (vide: protokół rozprawy k. 83 akt I C 517/13). Oceniając zaś w świetle zasad doświadczenia życiowego doniosłość terminu wskazanego w umowie przedwstępnej na dzień 31 maja 2013 roku przyjąć należy, iż to właśnie w tymże miało dojść do rozliczenia stron z zaciągniętego zobowiązania. A skoro tak to z uwagi na datę wytoczenia powództwa w sprawie tj. 27 maja 2016 roku nawet termin 3-letni od dnia 31 maja 2013 roku jeszcze nie upłynął.

Jednakowoż w okolicznościach przedmiotowej sprawy, w szczególności mając na uwadze fakt, że umowa pożyczki nie została zawarta we właściwej formie, a ukryta była pod pozorami umowy przedwstępnej oraz toczące się inne postępowanie Sąd jako niewątpliwą datę dla ustalenia początkowego terminu dla roszczenia odsetkowego uznał dzień następujący po dacie doręczenia pozwu pozwanej tj. 22 lipca 2016 roku opierając się na treści art. 455 kc, zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zresztą zważywszy, iż powód w pierwszej kolejności wytoczył powództwo oparte wprost na zawartej umowie przedwstępnej, co było przedmiotem roztrząsania przez Sąd Rejonowy w Wyszkowie, sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby, ażeby pozwana obciążona była odsetkami za opóźnienie i to w sytuacji, gdy sam pożyczkodawca odmiennie kwalifikuje faktycznie zawartą przez strony umowę przed Sędem. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, iż wobec wytoczenia przez powoda powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli nie był on zainteresowany zwrotem pożyczki, choć sama pozwana nie przystąpiła do zwrotu pożyczonej kwoty.

Ubocznie wskazać wypada, iż samo wytoczenie powództwa przed Sędem Rejonowym w Wyszkowie rozpatrywać też w kontekście dyspozycji art. 486 kc a wszak zwłoka wierzyciela neutralizuje niekorzystne dla dłużnika skutki popadnięcia przez niego w zwłokę czy nawet opóźnienie, choć co prawda dłużnik nie zaoferował wierzycielowi zwrotu długu.

Niewątpliwie zaś wytoczenie powództwa przed tutejszym Sędem i data doręczenia pozwu pozwanej stanowi dlań wezwanie do zwrotu pożyczki.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 102 kpc mając na względzie sytuację osobistą i materialną pozwanej uznając pomimo, iż przegrała sprawę w 74 %, a zatem w takiej części winna ponieść koszty procesu, które łącznie wyrażają się kwotą 10.967,00 złotych, co daje kwotę 8.115,58 złotych przypadające na pozwaną (a poniosła koszty w kwocie 4.800,00 złotych).

Na koszty procesu składają się poniesione przez powoda koszty opłaty od pozwu w kwocie 1.350,00 złotych, koszty zastępstwa procesowego związane z udziałem jednego pełnomocnika w kwocie 4.800,00 złotych tj. w stawce normatywnej wynikającej z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), oraz opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych oraz przez pozwaną koszty zastępstwa w kwocie 4.800,00 złotych wynikającej z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) przy czym brak jest dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,

Sąd nakazał pozwanej zwrot powodowi kosztów procesu do kwoty 1.350,00 złotych, zaś w pozostałej części tj. w wysokości 3.315,58 złotych nie obciążył nimi pozwanej obowiązkiem ich zwrotu (powód poniósł koszty w kwocie 6.167,00 złotych, pozwana w kwocie 4.800,00 złotych, a z uwagi na wynik sprawy powód jako wygrywający sprawę w 74 % powinien ponieść koszty w 26 % tj. kwocie 2.851,42 złotych, a pozwana w kwocie 8.115,58 złotych jako przegrywająca sprawę 74 %).

Z wyżej wymienionych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

06-02-2017 SSR Anna Wypych – Knieć

Zarządzenie:(...)

06-02-2017 SSR Anna Wypych – Knieć